

Wtorek dnia 14. czerwea 1907.

PRENUMERATA:

We Lwowie:

miesięcznie 1 kor. — h.
z odnošen. 1 kor. 40 h.
z przes. poczt. 1 kor. 60 h.

W Krakowie:

miesięcznie 1 k. 25 h.
z odnošen. 1 k. 50 h.
z przes. poczt. 1 k. 50 h.LWÓW, ul. Tańskiej i Sienkiewicza. Telefon Nr. 693.
Wychodzi o godzinie 6. wieczorem. Egzemplarz 4 hal.KRAKÓW, Kantor Administracji, ul. Szewska 27.
Wychodzi rano. — Egzemplarz 6 halerzyListy i artykuły nadsyłać należy wprost do Redakcyi
do Lwowa. Rękopisów Redakcyja nie zwraca. Niefran-
kowanych listów nie przyjmuje się.

Redaktor: Bronisław Laskownicki.

Ogłoszenia po 20 halerzy za wiersz pełny jednoszpaltowy
Większe ogłoszenia oblicza się według specjalnej taryfy
Nadesłano po 50 halerzy za wiersz półowy.

Połączenie telefoniczne między Lwowem-Krakowem i Wiedniem.

„Wiek Nowy” do nabycia we wszystkich biurach i trafikach w całej Galicyi

Po pożarze Turki.



Opis na stronie 5.

Zupełna wysprzedaż!
lecz z powodu wielkiego zakupna sprzedaje tak-
we o **30 prc. taniej** niż wszędzie.

Ubiorów męskich i dziecięcych, nie odbywa się wprawdzie
u firmy**Józefa Körnera**

we Lwowie, ul. Jagiellońska 4.

Wojna.

Obrazki z wojny.

(a) Dziwnem zjawiskiem obecnej wojny jest postawa rosyjskich korespondentów wojennych. Kto miał sposobność przeglądania sprawozdań z wojny krymskiej lub tureckiej, temu musi wpaść w oczy różnica między niemi a obecnemi. Różnica ta charakteryzuje nie tylko nastroj opinii publicznej, lecz pozwala także rzucić okiem na najbliższą przyszłość. Wówczas w sprawozdaniach panował zapał narodowy, nienawiść przeciwko wrogowi, innowiercom, a korespondenci, pewni zwycięstwa, podniecali zapał patryotyczny czytelników.

Dziś nie ma z tego ani śladu. Przeciwnie, korespondenci, nie mogąc pod naciskiem cenzury zaprotestować przeciwko znienawidzonej wojnie, uciekają się do żartobliwych anegdot i szkiców, aby jako tako przemycić swoje niechętnie dla wojny uczucia. Sprawozdawcy dzienników dają sympatyczne obrazki życia chińskiego na wsi, zwyczajów japońskich, jakby chcieli wystawiać cywilizację i ludzkosć Japończyków i Chińczyków i naprowadzać czytelników na porównania z brakiem cywilizacji w Rosyi.

Takie opisy umieszcza przedewszystkiem znany pisarz Niemirowicz-Danczenko, a przemawia zupełnie w innym tonie, opisując życie rosyjskie. Wspaniale opisuje w ostatnim nume-

rze gazety *Rus* spotkanie się ze szpiclem rosyjskim, który jeździł pod maską korespondenta wojennego.

— Jestem na tyłach armii — pisze Niemirowicz-Danczenko. — Prawdziwe tyły. Co wieczora tingel-tangie do przesyty. Piekielna muzyka, wrzask śpiewaczek, wycie pijanych kupców i dostawców. Tutaj spotkałem się z jednym korespondentem rosyjskim.

— Czy pan jesteś tylko korespondentem? — zapytał się mnie.

— Tak jest.

— I możesz się pan z tego utrzymać?

— Z głodu nie umieram — odpowiedziałem.

— Tego nie byłbym pomyślał! — zawołał.

Szczególny ten osobnik wzbudził moją ciekawość, to też przyjąłem na siebie rolę sędziego śledczego.

— Czy pan jesteś także korespondentem wojennym? — zapytałem.

— Tak — odparł i wymienił tytuł jednego z południowych pism rosyjskich.

— Tylko korespondentem? — zapytałem.

— Do piętnastu procent korespondentem.

— A po za tem?

— Mam zamiar zająć się jakimś interesem. Tylko osły nie umieją tutaj robić majątku. Taka sposobność zdarza się tylko raz w życiu. Potrzeba mi tylko od władzy wojskowej

wydstać świadectwo korespondenta.

— A jeżeli panu tego świadectwa nie dadzą? — wtrąciłem.

— To niemożliwe — odparł — mam polecenie od zarządu żandarmeryi!

Teraz dowiedziałem się, z kim mam do czynienia.

We Władywostoku.

(a) Według jednego z doniesień petersburskich panuje we Władywostoku straszna nędza. Naczelnik miasta telegrafował do ministra skarbu: Wskutek wojny, stanu oblężenia i wyjazdu wszystkich władz, zakładów naukowych i wielu osób prywatnych, liczba ludności spadła więcej, niż o połowę. Wyjazd trwa dalej. Panuje najzupełniejszy brak pracy. Stosunki żywnościowe są przygnębiające, nowych kredytów w bankach uzyskać nie można, protesty wekslowe mnożą się w przerażający sposób, położenie właścicieli domów jest nadzwyczaj trudne; banki rolnicze wystawiają na licytację coraz więcej domów, brak tylko kupujących. Naczelnik miasta prosi zatem o wydanie polecenia, aby banki rolnicze przez cały czas trwania wojny poczekały i spłatę zaległości rozłożyły na trzy lata. Minister odpowiedział, iż car przyznal dłużnikom hypotecznym znaczne ulgi.

Położenie Kuropatkina budzi powa-

161

JULES de GASTIGNE

NAGA KOBIETA

ROMANS

Wolny przekład Jana Jarmulowicza-Łozińskiego

Sir Fabius nagle wyprostował się z zimnym potem na czole.

Ta kobieta nie była Zara!

Głośno krzyząc, począł walić kulakiem o ściany komnaty.

— Światła! — krzyczał — światła!

Straszne podejrzenie przemknęło po jego głowie. Podejrzywał, że to jego córka Seweryna.

Dlaczego nagle błysnęła ta myśl w jego głowie — było to zagadką!

Rzucił się po pokój, jak dziki zwierz. W domu panował spokój. Nie mógł odszukać drzwi i napróżno łamał paznogie o atłas, który rozrywał, starając się odszukać wyjście.

Powrócił do martwej i począł ją obmacywać.

Strach znowu go pochwyił, gdy poczał pod rękami gęste, jedwabiste włosy.

To były włosy Seweryny, poznał je po ciemku.

Nieszczęśliwy znów zerwał się, bezprzytomny ze strachu i znów począł wołać.

Odpowiedzią na to był głuchy śmiech za ścianą, śmiech, który w tej chwili poznał.

Poczem komnata zajaśniała światłem i sir Fabius zobaczył swoją córkę, leżącą u nóg jego bez ruchu, bielszą od jej sukni.

Zabił ją!

Ochryply ryk wyszedł z ust jego. Wstrząsnął rękami, poczem, jak jaka masa bez życia, runął obok ciała swej córki.

Zara przez kilka chwil napawała się tym widokiem. Uśmiech zadowo-

lenia przemknął po jej ustach, poczem zaparła drzwi i zniknęła.

Był już czas najwyższy.

Spieszne kroki dały się słyszeć na schodach.

Szara Mysz w towarzystwie Czerwonego Nosa wpadli do pokoju.

Na widok Seweryny i sir Fabiusa, leżących na podłodze, jak się zdawało, martwych, agent podskoczył z podziwu.

— Co to ma znaczyć? — wyszeptał, nachylając się nad ciałami. — Przecież to nie Zara! — ciągnął dalej. — A więc któż to?

Zatrząsł się z przerażenia, straszna bledosć pokryła jego twarz.

— Oszukano mnie! — wykrzyknął. — O! godna pogardy!... Powinna być jeszcze tu!... Czerwony Nosie, ona nam potrzebna! Zdążymy jeszcze powrócić tu, gdy ją odzyskamy!..

(C. d. n.)

Magazyn konfekcyj damskiej

Poleca Płaszcze gumowe, prochowniki, zarzutki jakoteż wielki wybór bluzek jedwabnych, fularowych i batystowych po nader niskich cenach.

Lwów Hotel George'a ul. Akademicka l. 2.

Oskar Heller i Piotr Segall 2151

zne obawy, ponieważ usilnie przez niego żądane wzmocnienie sił jego dotychczas nie nastąpiło. Prócz tego mówią głośno o tem, że Kuropatkin, zmuszony, koncentruje siły w kierunku północnym, aby uniknąć obejścia i otoczenia jego wojsk przez nadciągające armie japońskie.

W imię ludzkości. Kuropatkin wydał do wojska rozkaz, w którym poleca im oddawać honory poległym żołnierzom japońskim i otaczać taką samą pieczołowitością rannych Japończyków, wziętych do niewoli, jak i rannych rosyjskich.

Słły japońskie. Jak donoszą z Petersburga, w tamtejszym sztabie generalnym obliczają siły japońskie, nagromadzone obecnie w Mandżurji, na 300.000 żołnierzy, 576 dział polowych, 228 dział górskich i 332 ciężkich.

Kupno okrętów. W pertraktacjach rządu rosyjskiego z greckim i tureckim rządem, jakie wedle tutejszych wiadomości miały się toczyć, chodziło nie o sprzedaż okrętów ze strony Rosji, ale o kupno ze strony Rosji.

Niezadowolnienie. *Köln. Ztg.* ogłasza dłuższą korespondencję z Petersburga, opisującą dosadnie niezadowolnienie, panujące wśród narodu rosyjskiego. Nietylko w kołach opozycyjnych, ale także w bardzo zachowawczych, prąd opozycyjny czyni wielkie postępy. W wielu pismach uczeni rosyjscy wywodzą, że wojna została tylko wywołana przez niektóre wpływowe osobistości, które mają osobiste cele w Azji wschodniej. Położenie jest bardzo poważne. Także w kołach oficerskich występuje na jaw żywe niezadowolnienie, co się okazuje także z licznych listów oficerów, przebywających obecnie w Azji wschodniej.

(a) Podpułkownik Togo, o którego „harakiri“ (rozięciu brzucha) podczas brania go do niewoli przez Rosyan mówiono wiele przed kilku tygodniami, zdaje się, jeszcze żyje. Przynajmniej pisma twierdzą, iż wzięty do niewoli oficer japoński, który ma być wysłany do Petersburga, jest podpułkownikiem Togo, gdyż Rosyanie przed bitwą nad Jalu wzięli do niewoli tylko jednego oficera japońskiego. Czy to jest prawdą, czy też o innych stratach w liście urzędowej przemilczano, tego naturalnie teraz stwierdzić nie można.

Zaprzeczenie. Biuro Reutersa donosi z Konstantynopola, że wiadomość,

jakoby Tureya pozwoliła rosyjskiej flocie Czarnego Morza na przejazd przez Dardanele, jest zupełnie zmyślona.

(a) Samobójstwo. Porucznik artylerji japońskiej Takeoka skoczył do rzeki i utopił się. Powód samobójstwa nieznany.

(a) Za złęcanie się nad żołnierzami, został porucznik pionierów T. Jamaszita w Hiroszimie skazany na 25 lat więzienia i wydalenie ze służby.

(a) Rezygnacya. Nawet ultracarski petersburski *Swiet* nie uważa teraz za rzecz wykluczoną, iż Japończykom uda się zdobyć Port Artura. *Swiet* pisze: „Port Artura jest coprawda dobrze ufortyfikowany, posiada wielki garnizon i może przez długi czas stawiać opór, ale w wojnie wszystko może się wydarzyć“.

(a) Zdrada stanu. Znajdujący się w aresztu śledczym, a podejrzany o zdradę stanu, kontradmirał ks. Uchomskij, zostanie pod silną strażą odstawiony do Petersburga.

(a) Napad Chińczyków. Z Hongkongu donoszą, iż tłum Chińczyków napadł na amerykańskich inżynierów kolejowych, przyczem jakiś chłopak chiński został zastrzelony.

(a) Mobilizacya rosyjska. Pierwszy korpus armii, obecnie mobilizowany, składa się z 22-giej dywizji piechoty w Nowgorodzie, z 37-mej dywizji piechoty i 50-tej rezerwowej brygady piechoty w Petersburgu. Artylerja tego korpusu znajduje się również w Petersburgu. Kawalerji korpus ten nie posiada. Do 22-giej dywizji należy także wyborski pułk piechoty nr. 85, którego szefem jest cesarz Wilhelm.

Korpusem tym dowodzi generał kawalerji, generał-adjutant Meyendorff, liczący lat 66. Nie jest prawdopodobnem, aby on prowadził swój korpus do boju, gdyż ma rangę daleko wyższą, niż Kuropatkin. O wysłaniu tego korpusu na teren wojny nie można myśleć przed upływem kilku tygodni, gdyż wysyłka 10-go i 17-go korpusu dopiero co się rozpoczęła.

(a) Podejrzanie o szpiegostwo wtrąciło w objęcia śmierci jednego z oficerów japońskich. Porucznik K. Nomi przeciał sobie w Hiroszimie gardło sztyletem, ponieważ podejrzewano go, iż jest szpiegiem. Nieszczęśliwy był przed kilku laty wysłany przez własny rząd do Petersburga, gdzie na-

turalnie pozawierał znajomości. Z niektórymi osobami prowadził korespondencję, co było powodem oszczerstwa. Aby uniknąć podejrzeń, popełnił samobójstwo.

Z Krakowa.

(Z Izby adwokatów. — Schwytanie Batkówniej. — Wyciągi konne. — Oryginalna wystawa).

Krakowska Izba adwokatów odbyła w sobotę wieczorem doroczne zgromadzenie pod przewodnictwem wiceprezesa dra Koya.

Po załatwieniu spraw administracyjnych i oznaczeniu wysokości rocznych wkładek na 24 koron, przystąpiono do rozpatrzenia rezygnacyi dotychczasowego prezesa Izby dra Rosenblatta, wniesionej z powodu znanej czynnej napaści Przeworskiego na jego osobę.

Izba po dyskusji uchwaliła wyrazić oburzenie i ubolewanie z powodu napaści na dra Rosenblatta i uwzględniając zasługi jego na polu nauk przyrodniczych i dla adwokatury, prosić go o cofnięcie rezygnacyi z urzędu prezesa.

Celem zawiadomienia dra Rosenblatta o tej uchwale wysłano doń deputację, złożoną z wiceprezesa Izby dra Galeckiego z Tarnowa i dra Grossa z Krakowa. Dr. Rosenblatt oświadczył, że wniesionej raz rezygnacyi cofnąć nie może; wobec tego Izba przystąpiła do wyboru nowego prezesa i wybrała nim adwokata dra Michała Koya 73 głosami na 74 głosujących. I. wiceprezesem wybrano dra Jana Jakubowskiego, II. wiceprezesem rady dyscyplinarnej dra Michała Iehheisera.

W niedzielę aresztował agent policyjny Mohr w Morawskiej Ostrawie służącą Annę Batkównę, morderczynię prof. Boguckiej. Wieczorem o godzinie 10 przywieziono ją na dworzec kolejowy krakowski, gdzie ją odebrał starszy komisarz Balicki.

Niedzielny pierwszy dzień wyciągów miał przebieg następujący:

I. Bieg otwarcia z płotami. Nagroda honorowa i 2.000 koron: 1. „Heimchen“ Mr. Lambtona. 2. „Perkal“ Bartoscha. 3. „Wiadomość“ K. Ostaszewskiego. Biegało 6 koni. Totalizator za 10 — 48. Jadący na „Sarkany“ mr. Paula Taugent spadł z konia i doznał cięższych obrażeń.

Z powodu większego zapasu sprzedaje żakiety damskie z 25% opustem

Magazyn konfekcyi damskiej, Lwów, Hotel George'a, ul. Akademicka l. 2.

Oskar Heller i Piotr Segall

II. Nagroda Krakusa 2.000 koron. 1. „Parthonia“ por. Schindlera. 2. „Sztandard“ J. Zangena. 3. „Doboka“ hr. A. Potockiego. Totalizator za 10 — 22. Biegalo 5 koni.

III. Nagroda Rudawy 2.000 kor. 1. „Reporter“ por. Schindlera. 2. „Bataan“ J. Zangena. 3. „Partanna“ por. Bogyayego. Totalizator za 10 — 25. Biegaly 3 konie.

IV. Bieg sprzedażny dwulatek. Nagroda 1.800 kor. 1. „Kitty“ poruczn. Schindlera. 2. „Gyennant“ J. Zangena. Totalizator za 10 — 12, za 100 — 127. Biegaly 2 konie.

V. Hr. Jana Tarnowskiego Memorial Stakes. Nagroda 5.000 koron. 1. „Gerda“ por. Schindlera. 2. „Bosko“ A. Drechera. Totalizator za 10 — 22. Biegaly 2 konie.

VI. Nagroda austriackiego Jockey klubu 2.000 kor. 1. „Norris“ por. Schindlera. 2. „Mr. Cock“ hr. O. Potockiego. 3. „Bezprotekcji“ K. Ostaszewskiego. Totalizator za 10 — 16, za 100 — 165. Biegaly 3 konie.

VII. Wielkie krakowskie wiosenne Steeple Chas. Nagroda honorowa i 6.000 kor. 1. „Gral“ P. Bartoscha. 2. „Licho bez szlarki“ K. Ostaszewskiego. Porucznik Eltz, który jechał na koniu Mr. Fielda „Hastamann“ po wzięciu głównej przeszkody, spadł z konia. Totalizator za 10 — 60, za 100 — 604. Biegaly 3 konie.

Zwycięstwa rosyjskie, na razie na papierze, oglądać można w salach restauracyjnych hotelu Drezdeńskiego. Jest to niezmiernie ciekawy zbiór kilkudziesięciu oryginalnych barwnych, litografowanych obrazów rosyjskich, przedstawiających przebieg wypadków wojennych *ad usum* ciemnego rosyjskiego chłopca. Lud wierzyć winien, że armia rosyjska jest niezwyciężoną i że Japonia jest zuchwałym karłem, który od olbrzyma Rosji otrzymuje należną chłostę. Że zaś na tej prawomyslniej wierze da się też coś nie coś zarobić, więc wydawcy moskiewscy i petersburscy masami puszczają w obieg barwne i jaskrawe „zwycięstwa rosyjskie“, uzyskawszy zatwierdzenie ich przez cenzurę, ba nawet przez sztab główny!

Czy klęski rosyjskie pozostały bez wpływu na „artystów“, przedstawiających „zwycięstwa“ rosyjskiego oręża? W bogatym zbiorze, wystawionym w hotelu Drezdeńskim, dostrzedz już można pewną ewolucję.

Najpierw widzimy same karykatury z charakterem naiwnie pyszałkowatym. Tutaj kacap położył na kolanie mikado i wymierza mu chłostę; mikado krzyczy i wywija nogami ku przerażeniu Anglika i Jankesa. Tam Kuropatkiu dmuchnął tylko i karły japońskie wywracają się i wylatują w powietrze. Gdzieindziej mikado (po chłostcie) trzyma się za miejsce bolące i skarży przed anglosaskimi przyjaciółmi... Takich obrazów jest kilkanaście.

Dalej idzie serya heroiczna: widzimy zatapianie pancerników japońskich i rozsypkę japońskiego wojska. Pobożne życzenia, przedstawione realnie, jaskrawo. Rosyjanie wszędzie zwyciężają, Japończycy wszędzie uciekają, broczą we krwi, lub toną z minami wystraszonemi i śmieszniemi. Takich obrazów jest kilkadziesiąt, poczynawszy od pogromu japońskiego pod Portem Artura, aż po krwawą bitwę nad rzeką Jalu.

I znów zmienia się nuta: widzimy samego Napoleona, wołającego do sztabowców japońskich: „Ja Rosyjanie przegram! Nie wam się na to porywać.“; widzimy dalej zestawianie przysięgi Dymitra Dońskiego (w 1380 r.) [z przysięgą Kuropatki: „Powrócę zwyciężca“; widzimy pole, zasłane trupami a la Wereszczagin; widzimy wreszcie księdza z krzyżem, prowadzącego wojsko do boju, Siostre Miłosierdzia i... samego Chrystusa, błogosławiącego poległych!

W dwóch obrazkach „artysta“ zapożyczył natchnienie od W. Koszaka.

Cały dochód z ciekawej tej wystawy przeznaczony jest na rzecz krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej.

Mąż, żona i ten trzeci.

(Oryginalne sprawozdanie „Wiek Nowego“).

Przemyśl, 11. czerwca.

W trzecim dniu rozprawy stanął jako świadek główny Maksym Bakon, parobek rzeźnicki, który służył u Struszkiewiczów. On to powiedział Pindzie, że od swej pani odejście i powie wówczas, gdzie się jego pan podział, a pani dostanie „bransoletki“ na ręce; on w kancelarii gminnej przed żandarmem Teodorem Syską, wójtem gminy Wilezo, Janem Pajtaszem, policyantem Wasylem Leszczykowskim i Robertem Stajerem

zznał, jak to mieli 16. października Struszkiewiczowa i Kiebuziński. Lic Struszkiewiczza, aż upadł na podłogę, co zobaczył przez uchylone drzwi; jak go pani posłała po tytoń do karczmy, gdy go zobaczyła i jak Struszkiewiczza obydwójce wynosili i kładli na wózek, gdy wrócił z karczmy i jak chciał odejść, a pani go nie puściła i dawała mu 50 zł., a obydwójce starali się wmówić w niego, że pan wyjechał. Na jego to zeznaniach oparto cały akt oskarżenia i one służyły jako bezpośredni dowód winy popełnionego morderstwa oskarżonych na Struszkiewiczza.

Bakon to mężczyzna w wieku 26 lat, szeszyty brunet o średnim wzroście, wzrok pochmurny, patrzy często w dół, mówi lichy po polsku i mięsza wyrazy ruskie, w Przemyślu u rzeźników rozmaitych służył od niedawna.

W śledztwie przesiedział jako współwiny pełne 6 miesięcy i raz zeznania, złożone w kancelarii gminnej przed żandarmem, odwołał, twierdząc, iż do złożenia tych zeznań namówili go Pajtasz i Stajer. Potem cofnął odwołanie, a podtrzymał poprzednie.

Zaprzysiężeniu jego sprzeciwił się obrońca oskarżonej, trybunał jednak go zaprzysięgał.

Zeznał dość płynnie, zgodnie z zeznaniami, złożonemi w kancelarii gminnej i późniejszemi w śledztwie. Na krzyżowe pytania obrońców w cięty sposób odpowiadał i nie dał się zbić z tropu. Zeznania jego i branie go w obroty przez obrońców zajęły całą przedpołudniową rozprawę trzeciego dnia.

Popołudniu skonfrontowano oskarżoną z Bakonem. Każdy szczegół odnosi do wieczoru 16. października oskarżona zaprzeczyła, Bakon natomiast dowodził, iż zeznał prawdę, powołując się na złożoną przysięgę, wreszcie oskarżona się rozplakała i siadła.

Przywołano następnie świadka Romaną Piroszką, czeladnika rzeźnickiego, który potwierdził, że po tajemniczym zniknięciu Struszkiewiczza zgodziła go w miejsce Bakonia, którego chciała odprawić.

W czasie składania przysięgi następnego świadka, Aleksandra Adamia, który siedział przez dłuższy czas z Kiebuzińskim w jednej kaźni, Struszkiewiczowa powstając, zachwiała się i omal nie upadła na podłogę.

Przeciw siwiźnie

najlepszym środkiem jest nadający siwym włosom kolor blond, brązowy lub czarny.

płyn dra Durra

Cena flaszeczki 2 kor.

Na pytanie, co jej jest, odpowiedziała, że chora. Rozprawę natychmiast przerwano, odprowadzono ją do kaźni i poddano badaniu lekarzy więziennych. W jakie pół godziny wrócili lekarze, oznajmiając, iż oskarżona znajduje się w ostatnich dniach ciąży. Duszne powietrze w sali, wzruszenie i ogólne osłabienie spowodowały zasłabnięcie. Musi ona kilka godzin odpocząć. Ponieważ była to godzina 6 wieczór, przeto przewodniczący zarządził odroczenie rozprawy do rana następnego dnia.

Następnego dnia rano ponownie zbadano oskarżoną. Dr. Rościszewski zakomunikował po rozpoczęciu rozprawy, że oskarżona jest zbyt słabą i ma przedwczesne bole przedporodowe i dalszy jej pobyt w sali mógłby spowodować przedwczesny poród, połączony z ogromnym niebezpieczeństwem. Odpoczynek przynajmniej dwudniowy może doprowadzić do ustąpienia bólów i wówczas będzie można orzec, czy oskarżona bez narażenia swego życia może stanąć na rozprawie.

Obronca oskarżonej wobec tego wniósł na odroczenie rozprawy aż do czasu zupełnego wyzdrowienia oskarżonej, do czego przyłączył się i obrońca oskarżonego, a czemu nie sprzeciwił się prokurator.

Trybunał po naradzie uchwalił rozprawę odroczyć, lecz dalej ją poprowadzić jeszcze na tej kadencji dnia 23. czerwca, przy tym samym składzie członków trybunału i ławy przysięgłych.

Publiczność, usłyszawszy to, z niezadowolaniem opuszczała salę, bo powszechnie mniemano, że wieczorem zapadnie wyrok.

Ponieważ Struszkiewiczowa znajduje się w ostatnich dniach ciąży i około 20. b. m. spodziewa się rozwiązania, przeto wątpić należy, czy dalszy ciąg rozprawy odbędzie się 23. czerwca i najprawdopodobniej zamiast przerwania rozprawy nastąpi zarządzenie ponownej rozprawy na najbliższej kadencji w pierwszych dniach sierpnia.

W chwili wysłania tej korespondencji dowiadujemy się, iż Struszkiewiczowa jest poważnie chora, a choroba jej nie jest chorobą porodową.



Po pożarze Turki.

Do ryciny).

(Oryginalna korespondencja „Wiek Nowego“).

Turka, koło Chyrowa 11. czerwca. Wczorajszy pożar, który wybuchł tu o godzinie wpół do 12 przed południem w piekarni Krawera na tak zwanej „Ulicy“ i obrócił w perzynę przeszło 127 domów mieszkalnych, pozostawiając bez dachu i bez chleba setki ludzi najuboższych, wykazał najlepiej całe niedołęztwo naszych władz miejskich. Brak najniezbędniejszych przyrządów pożarniczych, brak wody, nieprzestrzeżenie przepisów policyjno-ogniowych, w ogóle nieład i niedołęztwo, oto główne cechy naszego urzędu gminnego z burmistrzem, szunio tu prezesem zwanym, na czele.

Na całe miasto, bardzo szeroko rozprzestrzenione, mamy jedną jedyną studnię na Sałagówce; mamy wprowadzić przez środek miasta, i to w kilku kierunkach płynącą „Jablonkę“, do której jest spad nieczystości ze szpitala, gdzie piorą wszystkie brudy, ale woda taka przecież absolutnie do użytku dla ludzi nie jest, a w razie ognia nie ma co mówić o wodzie.

Skutkiem właśnie braku wody a i skutkiem braku ratunku, nie mówiąc już o braku kierownictwa akcji ratunkowej, pożar wczorajszy, który można było bardzo łatwo zlokalizować, przybrał takie olbrzymie rozmiary. Może myślicie, że miasto jest biedne — tego przecież absolutnie o Turce powiedzieć nie można. Miasto pobiera 218 proc. dodatków od podatków, pobrało od kierownictwa i przedsiębiorstwa budowy kolei około 30.000 koron za przerwany wodociąg — gdzie się te pieniądze podziały i gdzie się podziewają, nie mam wyobrażenia.

Straż ogniowa, której prezesem jest również p. burmistrz, jest tu tylko od parady w całym tego słowa znaczeniu. W ciągu ostatnich dwóch lat dostała od krakowskiego Towarz. ubezpiecz. dwa razy zapomogę w kwocie około 800 koron, gmina tutejsza po zeszłorocznym ogniu w górnej Turce, przyznała jej 400 koron zapomogi, więc miałyby z czego sprawić potrzebne rekwiizyty pożarne — a tu jedna sikawka dobra, sprawiona jeszcze przed kilku laty, druga stara jeszcze z czasów Noego, absolutnie nie do

użycia, kompletny brak haków, wiader, a o beczkowozach nie ma ani mowy, organizacyi najmniejszej — zato pan naczelnik i jego zastępca w hełmach srebrzonych i przy długich palaszach, używając wyrażenia jednego ze złośliwych, wyglądają całkiem jak „generałowie od feiermianów“.

Ogień wczorajszy powstał, jak to już powyżej powiedziałem, u piekarni, na ulicy najwęższej i najciemniejszej zabudowanej, w domu nie o mury, lecz blaszanym kominie, wyciągniętym zaledwie na jakie 15 cmtr. ponad dach, gontem kryty; dom cały drewniany. Proszę mi powiedzieć, jak mógł dostać ten piekarz pozwolenia na wypiekanie chleba w domu, nawet na zwykłe mieszkanie nie nadającym się? Czyż to nie jest lekkomyślność? Czy to nie jest najlepsza ilustracya rządów naszej Rady gminnej?

Zgliszcza miasta Turki dymią jeszcze, coraz nowy ogień powstaje na zgliszczach. Obraz straszny przedstawia się w całej grozie. Akcja ratunkowa utrudniona bardzo dla braku sikawek i beczkowozów

Morderstwo w Brzeżanach.

(Oryginalne sprawozdanie „Wiek Nowego“).

Brzeżany, 12. czerwca.

Przed trybunałem sądu przysięgłych odbyła się rozprawa o morderstwo, którego opis i rycinę podaliśmy niedawno, przeciw czeladnikowi piekarskiemu, Rudolfowi Szezuickiemu ze Lwowa, lat 19 liczącemu, karannemu już pięć razy, ostatnim razem 9-miesięcznym więzieniem we Lwowie za zbrodnię kradzieży.

Akt oskarżenia przedstawia sprawę mniej więcej następująco: Dnia 29. maja b. r. posprzeczał się obwiniony Rudolf Szezuicki z zamordowanym Janem Kurylcia, a w stoczonym „pojedyńku“ został Szezuicki zraniony w ucho. Wobec takiego wyniku walki, postanowił ostatni szukać innego zadostuczynienia. Udał się do sądu, zaskarżył s. p. Kurylcia, potem jednak rozmyśliwszy się, że zadługo czekać mu przyjdzie na wymiar sądowej sprawiedliwości — postanowił sprawę sam w krótkiej drodze załatwić. Poszedł do domu, chwycił nóż kuchenny, wrócił na miasto, a spotkawszy wracającego Kurylcia, rzucił się nań, i ze słowami na ustach: „ja

1753

Polecenia godna firma

TIRINGA i BRACI

we Lwowie, Jagiellońska 2.

Ubrania męskie od zhr 12.

Narzutki wiosenne od zł. 10.

Największy wybór ubiorów wizytowych. Burki do podróży, Ubrania liberyjne. Uniformy dla pp. studentów.

lwowski baciara — to ci pokażę", ugodził go nożem w pierś, poczem zadał swej ofierze jeszcze kilka pochnięć śmiertelnych, tak, iż nieszczęśliwy tego samego wieczora ducha wyzionął.

Rozprawie przewodniczył radca Hermanowicz, oskarżał prok. Olszewski, bronił adwokat dr. Halpern. Całe miasto było zainteresowane rozprawą, albowiem mord został dokonany w południe na jednej z najludniejszych ulic w obliczu wielu ludzi. Tłumy oblegały budynek sądowy i zapęłniały salę rozpraw.

Oskarżony tłumaczył się, że denat go sprowokował, a nadto ból w uchu wskutek rany, zadanej mu przez zamordowanego, przysparzył go o szal, w którym nie wiedział, co czyni. Powołani świadkowie w liczbie 11 stwierdzili wprost zgrozą przejmujące okrucieństwo, z jakim oskarżony znęcał się nad swą ofiarą, a jeden ze świadków zeznał, iż sprawca po dokonaniu czynu zdawał się być zeń zupełnie zadowolonym.

Mimoto przysięgli zaprzeczyli pytanie pierwsze w kierunku morderstwa, zatwierdzili natomiast drugie w kierunku zabójstwa, za co trybunał wymierzył oskarżonemu dość nawet surową karę, bo aż 9-letniego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąca i ciemnicą co roku w dniu 29. maja.

Nie brakło też w rozprawie humorystycznych momentów. I tak, gdy przewodniczący kazał woźnemu wprowadzić pierwszego świadka, ojca zamordowanego, woźny, sądząc z nazwiska, że sędzia wzywa samego zmarłego, woła, wskazując na leżącą obok stołu skrwawioną koszulę:

— Ależ on umarł, panie radco!

Z kraju.

(Korespondencye i depesze, otrzymane od naszych korespondentów).

Egzamin dojrzałości w gimnazjum buczackiem odbył się pod przewodnictwem radcy Lewickiego w dniach od 3 do 8 b. m. Za dojrzałych uznani zostali: Chymiakowski R., Fenerstein B., Gąsiorowski M., Gottfried A. (z odzn.), Hecht Sz. M., Krzyżanowski J., Leliądowicz L., Leszczyński Z. (z odzn.), Łuszczyński A., Łuszczyński H., Marków L., Nider S. J., Salpeter J., Schapira Ch., Tyrowicz St., Wechsler L., Weigner St., Weinreb M., Weinstock I., Weiss J. i Żabski J. Do egzaminu po-

prawczego przeznaczono 4 uczeni publicznych i 1 eksternistę. Od egzaminu odstąpił dobrowolnie 1 uczeń publiczny i 2 eksternistów.

W gimnazjum w Nowym Sączu odbył się egzamin dojrzałości w dniach od 24 maja do 3 czerwca włącznie, pod przewodnictwem dyrektora Skuby. Za dojrzałych z oddziału A uznani: Ameisen M. (z odzn.), Artel A., Bernacki K., Cięciel S. (z odzn.), Cwiertniewicz M., Czech F., Długoszowski Z., Friedrich L., Geisler M. (z odzn.), German A., Gołąb M. (z odzn.), Gutkowski W., Jeż M. (z odzn.), Klimczak B., Kozicki J., Ligas Z., Mędrała W., Polomski L., Puch W., Sędzimir J., Steinhof S., Szczepanik E., Tomasiak S., Walter S. Z klasy VIII B dojrzał: Cięciel J., Czechowski M. (z odzn.) Geisinger J., Göttman J., Jakubowski B., Kiełbasa J. (z odzn.), Kościsz B., Leśniak J., Mazurkiewicz D., Muchowicz A., Palka A., Rejowski A., Fafin W., Seneta B., Skorupka J. (z odzn.), Smółka J., Smółka J. (z odzn.), Weimer J., Węgrzynowicz M., Zimmermann E., Rausch A. (eksternista), 4 uczniów reprobowano narok, z tych jednego eksternistę, 6 uczniów otrzymało egzamin poprawczy z jednego przedmiotu.

Tyfus plamisty w kraju. Sprawozdanie urzędowe za czas od 31 maja do 6 b. m. wykazuje 61 nowych wypadków tyfusu plamistego, a to po kilka w powiatach: czortkowskim, drohobyckim, gródeckim, jaworowskim, kamioneckim, lwowskim (Biłka szlachecka), mościckim, niżańskim, podhajeckim, rawskim, śniatyńskim, staro-samborskim, stryjskim, tłumackim, tarnopolskim, turczańskim, zaleszczyckim, zloczowskim i zólkiewskim.

W Stanisławowie trwa od 4 bm. strejk czeladników rzeźbiarskich i pozłotniczych. Strejkujący stawiają następujące żądania: I. Dzień roboczy: Praca ma trwać 10 godzin na dobę, t. j. od godz. 7-mej rano do godz. 6-tej wieczorem z jednogodzinną przerwą obiadową. II. Płace: a) zarobek minimalny wynosić będzie 18 koron tygodniowo, b) robotnikom, którzy obecnie pobierają tygodniowo płacę w kwocie 18 koron, albo którzy 18 kor. pobierają w przybliżeniu, wreszcie tym, którzy pobierają ponad 18 kor. tygodniowo — podwyższa się dotychczasowy zarobek o 25 pr. III. Zniesienie zupełne pracy akordowej. IV. Praktykowany dotychczas zwyczaj przyjmowania robotników z wiktem i mieszkaniem znosi się stanowczo i to z tem zastrzeżeniem, że dotychczasowa

zobowiązania pod tym względem są nie ważne. V. Pracodawcom przed upływem 6 miesięcy od dnia zawarcia umowy nie wolno obecnie zatrudniowych u siebie robotników pod żadnym pozorem oddać z pracy.

Zakopane. (Przed sezonem. — Nowe ulice. — Porządki kolejowe). Sezon letni rozpoczyna się 1 lipca, ale już dziś jest znaczny ruch gości, choć nie taki, jak po inne lata, każdy pociąg przywozi całe zastępy. I nie będą z pewnością żałowali wczesnego przyjazdu ci, co się przed sezonem do nas wybrali, bo pogoda jest tak cudowna, a przytem nieprzerwana, że nawet najstarsi ludzie nie pamiętają takich czasów w Zakopanem.

Uzdrowisko nasze będzie się też mogło pochwalić w sezonie pięknymi ulicami: Marszałkowską i Sienkiewicza. Są nawet projekty, by z ulicy Marszałkowskiej zrobić pewnego rodzaju bulwar, gdyż jest szeroka, a po obu stronach chodniki będą wynosiły 4 metry szerokości.

W ogóle władze krajowe starają się o Zakopane, ale gdzie tylko ma rząd do czynienia, wtedy nie ma ani korzyści, ani wygody. I tak n. p. na kolei panują stosunki wprost niemożliwe. Za bilety płaci się drożej z Chabówki do Zakopanego, niż na którejkolwiek innej linii. Klimatyka daje subwencji (!) 7.500 k. (to są także przeciętne pieniądze gości), a za to niema się nic. Na samej stacyi ciasno, brud i niewygoda, do Krakowa wprost jedzie tylko jeden przedział II klasy i to na sześć osób (!). To są rzeczy, które się same w oczy rzucają — a wiele jest innych?!

Tajemnicza zbrodnia. Z Jaryczowa nowego donoszą nam: Onegdaj natrafiono tu przypadkowo na ślad tajemniczej zbrodni. W piątek dnia 9. bm. robotnicy w cegielni na Wołochajkach, pod Jaryczowem, koło starego cmentarza, zwrócili uwagę dostawcy drzewa, Jankla Schnecka na dziwny fetor, jakby zgnilizny, dochodzący z pobliskich krzaków. Gdy się na to miejsce udali, znaleźli pod krzakami trupa starszej żydówki w stanie zupełnego rozkładu. Koło niej leżał kołacz, trochę fasoli i skrwawiona palka. Jankel Schneck zawiadomił o tem natychmiast wachmistrza żandarmeryi, który niebawem przybył na miejsce i rozpoczął śledztwo. Robotnicy opowiedzieli mu, że w tych dniach dwaj studenci z Jaryczowa, którzy w okolicy starego cmentarza byli na przechadzce, znaleźli dwa blaszane pudełka, a w nich żydowski skrypt dłużny na

W ogrodzie Saskim

otwieram z dniem 15. maja br. pierwszorzędną restauracyę. Kuchnia doborowa w własnym zarządzie; napoje z pierwszorzędnych źródeł. Codziennie koncert muzyki wojskowej. O godzinie 9 wieczorem przedstawienie Teatru Rozmaitości. Ogród oświetlony światłem Auera. O liczne odwiedziny uprasza Franciszek Moszkowicz, właściciel kawiarni Europejskiej.

50 złr. i dwie korespondentki z Ameryki. Wachmistrz odnalazł owych studentów, którzy przyznali, że istotnie takie pudełka znaleźli i że oddali je właścicielowi cegielni, Ajzykowi Weissmannowi. Udał się tedy wachmistrz do niego i odebrał pudełka, w których istotnie znajdował się skrypt, opiewający: „Ja Beile Schmidt z Żółkwi, dałam do handlu N. Greidinger z Żółkwi 50 złr.“. Nadto było tam świadectwo ubóstwa z poleceniem, że dana osoba zasługuje na wspomnienie.

Dalsze śledztwo wykazało, że dnia 1. bm. zamordowana żydówka była w Jaryczowie u Józefa Spatza w towarzystwie Lejzora Wassertragera z Żółkwi i jakiejś drugiej ślepej żydówki. Jak stwierdza Spatz, wybuchła między nimi kłótnia, przyczem Wasserträger miał się odezwać do zamordowanej później żydówki: „Tobie nie trzeba iść, bo masz już dość pieniędzy“. Wszyscy czworo wyszli od niego o godz. 4. po południu.

Włóścianka Kołodyńska opowiada, że żydówka, której zwłoki znaleziono, pytała się jej tego dnia, którądy wiedzie droga do Podlisk. Stwierdzono wreszcie, że Lajzor Träger w towarzystwie ślepej żydówki nocowali tego dnia w Podliskach, ale już bez owej drugiej żydówki.

Dr. Budzynowski, który pierwszy badał zwłoki w piątek, twierdzi, że prawdopodobnie musiała ona być zaduszona. W sobotę zjechała na miejsce komisya sądowo-lekarska. Dalsze śledztwo w toku.

Śmierć od ziemniaka. Z Nowego Sącza piszą nam: Dwudziestolatnia córka włóścianina w Naszacowicach, Jadwiga Zajac, pasąc bydło na tamtejszem pastwisku gminnem, piekła kartofle. Spozycowując je następnie, polknęła jeden z upieczonych ziemniaków tak nieszczęśliwie, że ugrzązł jej w gardle. Wskutek zatkania tchawicy, nieszczęśliwa z braku natychmiastowej pomocy zakończyła życie.

Nagła śmierć w karczmie. Z Podhajej donoszą nam: Do karczmy, na terytorjum gminy Telacze leżącej, przyszedł onegdaj wieczorem nieznany z nazwiska robotnik i kazał podać sobie wódki. Zaledwie jednak usiadł za stołem, padł nieprzytomny na ziemię, a w kilka minut później zakończył życie. Sąd tutejszy wdrożył w tej sprawie dochodzenia karno-sądowe.

Utonięcie dziecka. Z Jarosławia donoszą nam: Włóścianin z Horajskiego udając się onegdaj na wesele do Zapa-

łowa, pozostawili w domu swego 5-letniego synka. W czasie nieobecności rodziców, dziecko, bawiąc się nad potokiem Lubaczówką, wpadło do wody i utonęło.

Odkrycie lasecznika suchot

Neapolitańskie dzienniki rozpisują się obszernie o odkryciu profesora miejscowego uniwersytetu, dr. Ottona Schroena (niemieckiego pochodzenia), któremu udało się odosobnić lasecznika suchot płucnych.

Prof. Schroen, jak twierdzi, przez lat szesnaście badał chorobę tuberkulów i suchot w szpitalach neapolitańskich i doszedł do wniosku, że przyczyną tuberkulów i suchot, są dwa całkiem odmienne laseczniki. A mianowicie, jeśli powodem tuberkulów jest lasecznik-pasożyt, odkryty przez dr. Kocha, za to inny mikroorganizm sprządza suchoty. Oba te bakcyle mogą rozwijać się jednocześnie i zwykle bakcyl tuberkuliczny przygotowuje pole pod bakcyła suchot, choć nie jest wykluczeniem, że ten ostatni może powstać i rozwijać się samodzielnie.

Wobec tego — jeśli odkrycie i teoria prof. Schroena, mają wartość naukową — wypadnie zwalczać jednocześnie za pomocą oddzielnych toksyn, oba gatunki lasecznika i nie można się też dziwić, że tuberkulina Kocha, nie okazała się skuteczną w suchotach płucnych, gdyż zawiera toksynę bakcyła tuberkulów, a nie suchot płucnych. Pogląd więc, jakoby tuberkuly i suchoty, były jedną i tą samą chorobą, jest zdaniem profesora Schroena błędnym.

Dla uwidocznienia swego odkrycia, Schroen zebrał mnóstwo zabarwionych preparatów

Z muzyki.

W katedrze odśpiewał wczoraj chór uczniów IV gimnazjum pod kierunkiem p. Franciszka Domiszewskiego szereg pieśni kościelnych i religijnych. Z przyjemnością zaznaczyć musimy, że nie pamiętamy oddawna w którymkolwiek z naszych kościołów tak dobranego i dźwięcznego zespołu głosów chłopięcych i męskich. Czystość intonacji, wyborna rytmika i uważne baczenie na efekta dynamiczne, oto niezwykłe zalety tego młodzieżkiego chóru. Pan Domiszewski może być szczerze zadowolony z rezultatu swej pracy.

Jan Gall.

Drobiazgi.

Lwów, dnia 13 czerwea.

Jutro: Bazylego. — Justyny Ws. Sw. Wschód słońca o godz. 4:05. — Zachód o godz. 7:55.

Temperatura. Dziś o godzinie 8-mej rano było + 15° R. — O godzinie 12-tej w południe + 17° R.

Metropolita ks. Szeptycki wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

Mianowanie. Cesarz mianował bar. Jerzego Wassilkę-Sereckiego dożywotnim członkiem Izby panów.

Przeniesienia. Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Eljasza Semakę z Solki do Kocznia, a dra Jerzego Tarnawskiego z Kocznia do Solki, dalej przeniósł zastępców prokuratora dra Stefana Cięglewicza z Rzeszowa do Jasła, dra Kazimierza Marowskiiego z Nowego Sącza do Rzeszowa, a Mieczysława Ajdukiewicza z Jasła do Nowego Sącza.

Uroczystość Bożego Ciała według obrządku gr. kat. odbyła się wczoraj przedpoł. ze zwykłą ceremonią w Wołoskiej cerkwi

W uroczystości, którą w zastępstwie nieobecnego metropolity ks. Szeptyckiego, celebrował w otoczeniu kapituły i licznego duchowienstwa gr. kat. ks. mitrat Bielecki, wzięli udział: namiestnik hr. Potocki, radca namiestnictwa Wacław Zaleski, członek Wydziału krajowego p. Glidziuk oraz grono reprezentantów władz rządowych i autonomicznych.

W procesyi, która odbyła się następnie dookoła Rynku, wzięły udział procesyje tutejszych gr. kat. cerkwi parafialnych.

Służbę honorową pełniła jedna kompania 95 pp. z orkiestrą na czele. Kompania ta oddała w czasie nabożeństwa przepisano salwy karabinowe.

Jarmark wyrobów krajowych. Tow. Szkoty ludowej urządza na placu powystawowym w osobnym budynku historyczną panoramę, przedstawiającą cykl obrazów dchy poroźbiorowej.

Z powodu ciągle napływających zgłoszeń, komitet jarmarku buduje jeszcze jeden pawilon większych rozmiarów.

W czasie trwania jarmarku wyrobów krajowych odbędą się na placu powystawowym: 19. bm. festyn komitete jarmarku, na którego program złożą się rozmaite zabawy i gry towarzyskie, przedstawienie amatorskie stowarzyszenia „Skala“, popularny odczyt, wygłoszony przez jednego z członków Tow.

Skład kapeluszy

ITA, HABIGA, PICHLERA itp. — poleca

Tadeusz Górski

2271

LWÓW, PL. MARYACKI 8.



Szkoły ludowej i „sobótki“; dnia 26. bm. urządza festyn tow. pedagogiczne, dnia 29. bm. tow. leczniczej kolonii rymanowskiej, 3. lipca Bratnia pomoc słuchaczy prawa.

Dnia 4. lipca odbędzie się z okazji zjazdu Ligi przemysłowej festyn komitetu jarmarku i przedstawienie teatru ludowego. Przy końcu jarmarku odbędzie się jeszcze wielka tombola.

Lwowska „Pomoc przemysłowa“ zajęła dla rękodzielników i przemysłowców lwowskich cały pawilon muzyczny, używając w nim miejsca niezamierzonym rękodzielnikom i przemysłowcom. Zgłoszenia przyjmuje dyrektor wystawy nieustającej w pałacu Biesiadeckich.

Zapomoga dla pogorzalców. Na pogorzalców gminy Maleniska, położonej w powiecie brodzkim, w której w dniu 3 b. m. padło znów ofiarą płomieni 9 gospodarstw włościańskich, udzieliło prezydent Namiestnictwa tytułem dorącznej zapomogi kwotę 500 kor.

Tow. łowieckie św. Huberta odbyło w sobotę walne zgromadzenie. Zagań je prezes p. Krogulski — przewodniczył zebraniu p. Godowski. W roku ubiegłym zarząd zajmował się gorliwie dostarczaniem karmy i lizawek dla zwierzęcy, ziarna dla kuropatw, tępieniem szkodników i drapieżników, prześladowaniem kłusowników i złodziei zwierzęcy itp. Skarg przeciwko kłusownikom, niszczyтелям jaj i piskląt wniesiono 11, a we wszystkich tych wypadkach winnych stosownie ukarano. Ubito na obszarach Towarzystwa zwierzęcy łownej 2183 sztuk, zaś szkodników i drapieżników 1357 sztuk. Dochody Towarzystwa wynosiły 11.627 kor. 16 hal., pozostałość kasowa 2336 kor. 26 hal.

Wydziałowi udzielono absolutorium.

Nad sprawą ustanowienia wysokości udziałów za rewiry na rok 1904—5 wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos pp. dr. Krobicki, dr. Małaczyński, Hillich i prezes Krogulski, poczem przyjęto te udziały w myśl wniosków wydziału i uchwalono preliminarz na r. 1904—5. Na wniosek p. Souppera wyrażono wśród oklasków podziękowanie długoletniemu prezesowi Tow. p. Krogulskiemu za jego skuteczną działalność dla dobra Tow. i postawiono wniosek uproszenia go, aby nadal przyjął godność prezesa Towarzystwa. Przy głosowaniu na 28 głosujących wybrano prezesem p. Krogulskiego 26 głosami. Zastępcą prezesa wybrano dr. Małaczyńskiego, sekretarzem zaś dr. Wisniewskiego.

Raul technicznego Koła T. S. L., który odbył się w zeszłą sobotę, potwierdził świetną tradycję zabaw, urządzanych przez naszą młodzież techniczną. Było na nim, jak zwykle, tłumno — nie brakło nawet rektora i profesorów politechniki i uniwersytetu — nie skarżyła się również młodzież na brak urocznych danserek (brzydkich nie zauważyliśmy wcale), nie dziw więc, że ochocho, pod wodzą pana Nowickiego, tańce w pięćdziesiąt przeszło par przeciągnęły się do białego dnia i zadowolili wszystkich aż na cały tydzień — do Święta kwitnących jaśminów, gdzie, jak nasz sprawozdawca podsłuchał, wszyscy umawiali się sekretnie na „rendez-vous“.

Wycieczka do Podhorzec. Wczoraj, jak o tem donosiliśmy, urządziło Towarzystwo „Gwiazda“ gremialną wycieczkę do Podhorzec. Wycieczkowcy zwiedzili miasto Złoczów po pożarze, fabrykę papieru w Sasowie, po drodze zwiedzili monastyr OO. Bazylianów, gdzie wzięli udział w nabożeństwie, następnie zwiedzili pamiątki historyczne Oleska i zamek w Podhorcach. Z powrotem zwiedzili piękny zakład SS. Miłosierdzia w Białym Kamieniu i już w nocy wrócili do Złoczowa. Wycieczka ta pouczająca zapisała się pięknie w pamięci wycieczkowców, to też nie szczędzili słów podziękowań komitetowi, który zajął się jej zorganizowaniem.

Przebiecie za rogatką. W bojce, wynikłej za rogatką Żółkiewską został przeбитo żołnierz obrony krajowej, Paweł Gach. Śmiertelnie rannego pogotowie stacy ratunkowej odwiezło go do szpitala garnizonowego.

Magazyn kradzionych rzeczy odkryto u karczmarzy w Suchej Woli Sendera i Szulina Weintraubów. Wiele z tych rzeczy powróciło już do rąk pierwotnych właścicieli — nierozpoznane jeszcze zostały: 7 kamizelek z firmą krawca Henryka Grünbauma we Wiedniu, kapa biała ze znakiem M. R., przścieradła i ręczniki znaczone literami G. R., inna bielizna znaczone D. R., W. S., M. R., kawałki materji jedwabnej, dwa dywany, poduszka atlasowa na otomankę, koldra, dwa futra i budzik w skrzynce drewnianej z automatem muzycznym. Właściciele tych przedmiotów zgłaszać się mogą w biurze IV-tem policyi.

Szajka krzywoprzysięzców. Przed sądem przysięgłych zasiada dziś szajka oszustów, która uczyniła sobie zwód z fałszywego zeznawania przed sądem. Szajka operowała w ten sposób, że jeden z jej członków oskarżał kogoś o jakąś urojoną pretensję, inni zaś człon-

kwie stawali jako świadkowie i pod przysięgą zeznawali, że zaskarżony rzeczywiście był coś winien. Do szajki tej należeli Berl Schaffer, Izak Parnes, Jonasz Freundlich, Maurycy Kugel i Józef Wolski, karani już kilkakrotnie za rozmaite występki. Jak ta szajka postępowała wystarczy jeden przykład. I tak, w listopadzie ub. r. zaskarżył Berl Schaffer — tut. kapitalistę Eliasza Schläfriga o zapłacenie 990 kor., należących się rzekomo Schläfferowi za przyprowadzenie do skutku kupna kamienicy. Dla udowodnienia swej pretensyi, przedstawił Schläffer dwóch świadków, Izaka Parnesa i Józefa Wolskiego, których p. Schläfrig nawet nie znał, którzy pod przysięgą zeznali, że w ich obecności p. Schläfrig przyrzekł dać Schafferowi 1000 kor., na poczet której to kwoty nawet dał już 10 kor. Ponieważ cała ta sprawa była niejasną — sędzia oddalił Schaffera z pretensją, zastępca zaś p. Schläfriga, dr. R., wniósł doniesienie przeciwko Schafferowi i jego świadkom o oszustwo. Przy dochodzeniach karnych pokazano się, że szajka ta dokonała podobnej operacyi w kilku innych wypadkach, a prokuratorya państwa oskarżyła całą tę szajkę o oszustwo. Rozprawie, która potrwa 3 dni, przewodniczy r. Jasiński.

Ucieczka z domu. Anna Bilikowska doniosła dziś policyi, że 9-letni syn jej Józef, wydalil się jeszcze 10. bm. z domu rodzicielskiego l. 19 ul. Traugotta i dotychczas nie wrócił. Mały zbieg ubrany był w zielonkawe ubranie, słomiany kapelus i czarne buciki. Jest blondynem, na czole zaś ma bliznę od uderzenia kamieniem.

Ples, rzekomo wściekły — rzucił się wczoraj w ulicy Św. Marka na pełniącego służbę policyanta. Żołnierz dobył szabli i porąbał niebezpiecznego napaśtnika, poczem zawiadomiony o wypadku rakarz zabrał z sobą.

Kraków.

Annę Bątkównę, która zabiła ś. p. profesorową Bogucką, aresztowano w Martynowie, gdzie służyła u rolnika Postulki. Krakowski agent Moor aresztował ją w chwili, gdy zajęta była pracą. Przedtem służyła w Polskiej Ostrawie u dra Barocha przez 2 dni jako niabka, oddalono ją ztamtąd natychmiast z powodu złego obchodzenia się z dziećmi. Bątkówna przyznała się do czynu i zeznała, że w sprzeczce uderzyła p. Bogucką tasakiem, a gdy ta upadła, uderzyła ją jeszcze kilka razy tasakiem. Następnie uciekła i pojechała do Oświę-

„16 lat na Sybirze“

do podpisanego nakładcy, otrzyma 10 zeszytów, nadsyłający 5 K 50 h otrzyma wszystkie zeszyty po wyjściu. Zeszyt okazowy bezpłatnie proszę żądać

prawdziwe opowiadanie skazańca, który przeholował 16 lat niewoli sybirskiej i wyratował się ucieczką przez JAPONIĘ na miejsce swego przeznaczenia. Całość zawierać będzie najwyżej 25 zeszytów po 10 ct. (20 hal.) — Nadsyłający 2 K 20 h wprost

Nakładca R. Landau, Lwów, ul. Czarneckiego l. 3.

cinia, poczem w Polskiej Ostrawie wstąpiła do służby. Dziś rano o godz. 8. zaczęło się w aresztach policyjnych przesłuchiwanie w obecności dyr. Flattaua, radcy Swolkiena. Badania prowadzi starszy komisarz Balicki.

Krakowskie Towarzystwo rolnicze

dla zachodniej części kraju odbyło dziś przed południem pierwsze posiedzenie dorocznego ogólnego zebrania, w sali Tow. Wzaj. ubez. w Krakowie.

Zebranie jest bardzo liczne. Przybyło przeszło stu delegatów z zachodniej części kraju, właścicieli większych majątków, duchowieństwa i włościan. Przybyli także: delegat Fedorowicz, jako reprezentant namiestnika — delegat ministerstwa rolnictwa, radca dworu Władysław Struszkiewicz — delegat Wydziału krajowego, radca dworu dr. Tadeusz Pilat — delegaci Gal. Tow. gospodarskiego, prezes Włodzimierz Kozłowski, Artur Cielecki, książe Andrzej Lubomirski, dr. Mikołaj Krzysztofowicz — delegaci głównego zarządu Tow. Kółek rolniczych Artur Cielecki i Jerzy Turnau — delegaci Tow. Wzaj. Pomocy urzędników prywatnych, Stanisław Bal i Feliks Sierzejewicz — wreszcie reprezentanci rolnictwa polskiego z po za granic Galicji.

Posiedzenie zagał prezes Zdzisław hr. Tarnowski; przedewszystkiem uczcił pamięć zmarłego papieża i złożył hold obecnemu papieżowi, Piusowi X. Wysłano depezę do Rzymu z wyrazami holdu dla Ojca św. i z prośbą o błogosławieństwo dla Towarzystwa rolniczego. Prezes zaznaczył dalej, że rok ubiegły był dla rolnictwa rokiem klęski i omawiał rozwiniętą akcyę ratunkową, przyczem złożył wyrazy gorącej wdzięczności dla namiestnika hr. Potockiego za uzyskanie wydatnej pomocy dla dotkniętych klęską rolników. Upadek parlamentaryzmu — mówił hr. Tarnowski — oddział fatalnie na rolnictwo i stosunki ekonomiczne kraju. Uznając dotychczasowe zabiegi polskich posłów, zwrócił się mowca do Koła polskiego z apelem, aby dalej pracowało nad sanacyą stosunków parlamentarnych.

Sejm nie idzie za przykładem par-

lamentu i pracuje także dla rolnictwa pożytecznie, a wyrazem tego jest podniesienie budżetu na cele rolnictwa o (6.000 koron), dalej ustawa o biurach pośrednictwa pracy.

Mowca zaznaczył potrzebę ożywienia działalności Towarzystw rolniczych okręgowych i jak najsilniejszej asocjacji rolników w interesie narodowym.

Dalej podał hr. Tarnowski zarys działalności komitetu w roku ubiegłym, wreszcie poświęcił wspomnienia zmarłym członkom Gustawowi Romerowi i ks. Adamowi Sapieże.

Odpowiedzieli prezesowi z podziękowaniem pp. prezes Włodzimierz Kozłowski, prezes Artur Cielecki i Stanisław Bal.

Jednomyślnie przez aklamacyę zamianowano członkiem honorowym Towarzystwa arcyks. Karola Stefana z Żywca, w uznaniu jego zyczliwości tak wobec naszego społeczeństwa, jak wobec popierania w administracyi żywieckiej sił krajowych i znakomitego prowadzenia gospodarstwa. W motywach podniesiono, że arcyks. Karol Stefan sam siebie uważa i uważać się każe za obywatela kraju, w którym mieszka. Zaszczyt to dla nas wielki i dobry przykład, a dla kraju korzyść.

Przystąpiono do spraw administracyjnych i udzielono komitetowi absolutorium z rachunków za rok ubiegły.

Wojna rosyjsko-japońska.

(Depeze „Wiek Nowego“).

Nie masz interwencji.

Londyn. (Dep. wł.). Dzienniki donoszą z Tokio, że prasa japońska omawia poruszoną w pismach europejskich pogłoskę o rzekomo zamierzonych interwencji mocarstw w wojnie między Rosyą a Japonią.

Dzienniki japońskie występują stanowczo przeciw wszelkiej interwencji i dowodzą, że Japonia będzie walczyła aż do przelania ostatniej kropli krwi i do wydania ostatniego szeląga — ale przedtem nie zgodzi się na niczyją interwencyę.

Z Niuczwanu.

Londyn. (Dep. wł.). Times donosi z Niuczwanu, że panuje tam zupełny spokój. Japońskie okręty wojenne krążą dokoła portu, czuwając,

aby nie przewożono żadnej kontrabandy. W tym celu badają bardzo ściśle wszystkie okręty, zarówno płynące do Niuczwanu, jak odchodzące z tamtejszego portu.

Brak wiadomości.

Londyn. (Dep. wł.). Z pola wojny już od kilku dni brak wszelkich pewnych wiadomości. Utrzymują się wprawdzie pogłoski, że dokoła Portu Artura toczy się niemal ustawiczny bój, ale brak wszelkich o tym boju szczegółów.

Prace Kurokiego

Londyn. (Dep. wł.). Daily Mail donosi, że generał Kuroki wybudował od Antungu nad rzeką Jalu aż do Fengwangczengu doskonałą drogę i obecnie zajmuje się wybudowaniem linii kolejowej wzdłuż tej drogi.

Marsz armii Kurokiego na północ nie czyni w ostatnich czasach postępu, albowiem generał miał tylko na celu zapomocą kilku ruchów strategicznych wstrzymać Kuropatkina od marszu na południe z odsieczą Portowi Artura, co mu się też istotnie udało, Kuropatkin bowiem, zamiast na południe, musiał się cofnąć ku północy.

Zatruta woda.

Londyn. (Dep. wł.). Daily Mail donosi, że w Talienwanie musieli Japończycy zabronić wojsku używania wody studziennej — przekonali się bowiem, że Rosyanie, odchodząc, zatruli wodę w studniach.

Obłężenie Portu Artura

Berlin. (Dep. wł.). Do tutejszych dzienników donoszą z Tokio, że powszechne jest tam mniemanie, iż ostateczny szturm na Port Artura nastąpi dopiero za dwa tygodnie. Japończycy czynią wielkie przygotowania do ataku.

Potomstwo cara.

Berlin. (Dep. wł.). Do dzienników tutejszych donoszą z Petersburga, że carowa spodziewa się rozwiązania w ciągu miesiąca sierpnia.

Pogłoski o bitwie morskiej.

Petersburg. Ros. Ag. teleg. donosi: „Krążą pogłoski, że pod Portem Artura odbyła się wielka bitwa morska, podczas której dwa rosyjskie, a cztery

TAPETY

i wszelkie dekoracye pokoi
story i żaluzye do okien

Wzory tapet i cenniki stór wysyła
1749 opłatnie.

poleca najstarsza krajowa fabryka stór i żaluzji

W. ADAMSKI

Lwów, Sobieskiego 4, (dawn. Jürgena)

Japońskie wielkie okręty zatoneły. — Dotychczas nie ma żadnego oficjalnego potwierdzenia.

Naprzeciw floty portarturskiej.

Londyn. *Standard* donosi z Petersburga z dnia 11 b. m.: Słychać tam, iż nadszedł telegram Skrydlowa, według którego eskadra wladystocka 7 czerwca natrafiła w oddaleniu 30 mil od Portu Artura na flotę japońską. Eskadra przekonawszy się, że okręty z Portu Artura nie nadjeżdżają, cofnęła się i wróciła 10 czerwca do Władystocka.

Pewność siebie.

Londyn. (Dep. wł.). Agenci japońscy zakupili w Kolumbii i w stanie Waszyngton 10.000 tonn mąki do dostawy w przeciągu sześciu tygodni do Portu Artura. Wylądowanie towaru nie natrafi na żadne przeszkody.

Chiński wróg.

Moskwa. (Dep. wł.). *Nowosti Dnia* donoszą, iż postawa generałów Juan-szikaja i Ma staje się coraz więcej wrogą. Wojska ich zorganizowane są na wzór japoński. W prowincji Juan-szikaja organizują się bandy, które mają napaść na kolej. Tysiąc Chińczyków wysłano do Mandżurii celem niszczenia mostów i kolei.

Depesze „Wiek Nowego“

z dnia 13. czerwca 1904.

Samodzielność Chorwacy. — *Za- grzeb.* — Wczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie ludowe. Po burzliwej dyskusji uchwalono rezolucję, domagającą się skarbowej samodzielności Chorwacy, a zwróconej przeciw ugodzie z Węgrami. W zgromadzeniu wzięły udział wszystkie opozycyjne stronnictwa.

Rosya protestuje. — *Londyn.* — *Morning Post* donosi z Waszyngtonu: Rosya w nieoficjalny sposób zaprotestowała przeciw wysłaniu silnej eskadry floty Stanów Zjednoczonych na wody perskie celem zażądania wynagrodzenia za zniszczone misye amerykańskie, wynoszącego 50.000 funt. szterlingów.

Wojna w Tybecie. — *Londyn.* — *Daily Mail* donosi z autentycznego źródła, że dobrze uzbrojeni Buriaci z Mongolii i Syberii pomagają Tybetańczykom w walce przeciw Anglikom.

Do Algieru. — *Nowy Jork.* — Amerykański okręt „Missouri“ wyruszył do Gibraltaru.

Karkołomne wysięgi. — *Berlin.* — Dzienniki poranne donoszą z Makdeburga: Podezwa wysięgu automobilo-

wego o nagrodę „złote koło miasta Magdeburga“ zderżyły się dwa samochody, a wszyscy jadący wylecieli. Jeden z nich, Douglas, odniósł niebezpieczne rany.

Zamach sztyletem. — *Konstantynopol.* — Nieznany dotychczas sprawca napadł na jednej z wielkich ulic przedmieścia Pery na tajnego agenta pałacowego, nazwiskiem bej Aonton Keuczenlon i zranił go ciężko, sztyletem w szyję.

Porwany. — *Londyn.* — Tutejszy literat Detson otrzymał od Amerykanina Perdicarisa list z obozu bandy Rajzulego w Marokku. List datowany jest 4. b. m. Perdicaris donosi, że Rajzuli porwał go, celem wymuszenia na gubernatorze Tangueru uwolnienia członków swej bandy.

Zniżenie cen okrętowych. — *Londyn.* Linia Kunarda zniżyła ceny jazdy z Liwerpoolu do Nowego Jorku, albo do Bostonu na okrętach „Kampania“ i „Lucania“ na pięć funtów szterlingów, na okrętach „Umbria“, „Etruria“, „Ivernia“ i „Saksonia“ na 55 szylingów, na okrętach „Karthia“ i „Urania“ na 50 szylingów. Nadto niższe zostały ceny jazdy z Rotterdamu, Hamburga, Bremy i Antwerpii do Nowego Jorku, albo Bostonu na trzy funty szterlingów.

Nowy Jork. Z powodu zniesienia cen III. klasy na okrętach, powiększyła się emigracja do tego stopnia, że władze, przeznaczone do czuwania nad nią, przeciążone są pracą. Żywioły, których te władze dotychczas nie dopuszczały, napływają obecnie w zdwojonej ilości. Prawie połowa emigrantów nie może się wykazać dostatecznymi środkami materyalnymi i będzie zmuszona powrócić do Europy.

Komunikaty.

Repertuar teatru miejskiego.

W poniedziałek przedstawienie popularne po cenach niższych „Wróg ludu“ sztuka w 5 aktach H. Ibsena.

We wtorek ostatnie przedstawienie operetki „Wenecya w Paryżu“ czyli „Podróż p. Dunanau, ojca i syna“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

We środę (nowość) po raz pierwszy „Cudowne dziecko“, czyli „Trzysta dni“ (L'enfant du Miracle) krotoczwila w 3 aktach przez Pawła Gavault i Roberta Charvey; tłumaczył Jarosław Pieniążek. W przedstawieniu biorą udział pp. Solska, Pawińska, Rotter, Ogińska, Feldman, Solski, Roman, Nowacki, Antoniewski, Kliszewski. Występ p. Eugeniusza Prochazki, artysty teatru poznańskiego w roli Georges Durieux.

Repertuar teatru ludowego (sala dawnego Colosseum, pasaż Hermanów).

We wtorek 14 bm. „Spudlowali“, komedia w 1 akcie K. Zalewskiego i „Zaki“ operetka w 2 aktach Anczyca, muzyka Hoffmana.

We środę „Wujaszek Alfonsa“, komedia w 1 akcie Zalewskiego i „Zaki“.

Z teatru. Wtorkowe przedstawienie „Wenecya w Paryżu“ będzie ostatnim pożegnaniem popisu personalu operetkowego, który wyjeżdża na cały sezon letni do Krakowa.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza przeniósł lokal wraz z biblioteką i czytelnią, pism z ulicy Akademickiej 1. 16 do Rynku 1. 39, I p. w podwórzu.

Z życia młodzieży. Akademickie Koło T. S. L. zawiadamia o posiedzeniu komisji czytelniano-odczytowej odbyć się mającym w lokalu Czytelni akad. w poniedziałek 13 bm. o g. 7 wieczorem. Porządek dzienny: Ocena „Przewodnika Kółek rolniczych“ i „Gospodarza“.

W tow. „Życie“ (Pańska 1. 7) w poniedziałek 13 bm. o g. 7.30 wieczór wygłosi odczyt akad. Sośnicki: „O jakościach“ (na podstawie Lotzego).

Kraków.

Wystawa metalowa w Krakowie. Na konkursie na godło wystawowe, pierwszą i jedyną nagrodę w kwocie 100 kor. przyznało jury projektowi p. n. „Kowadło“. Po otwarciu koperty okazało się, że prace tę wykonał p. Wład. Skoczyła z Wiednia. Projekt przedstawia na tle kominów fabrycznych dwie figury charakteryzujące się siłą i energią, wykrywające jarząca się sztabę młotami na kowadle.

Komitet wzywa autorów projektów nie-nagrodzonych, by odebrali swe prace w biurze wystawy po dostatecznym wylegitymowaniu się.

NADESŁANE.

Redakcja tu nie pochodzi od Redakcyi która odpowiedzialności za nią nie bierze.

Choroby weneryczne

i zastarzałe obojga płci choroby skórne i kości, osłabienia na tle neurasthenii leczy 1701 radykalnie

DR. FRISCH

Pasaż Hausmana liczba 8.

Ordynuje od 8 — 10 i od 2 — 5.

ADWOKAT

Dr. Emanuel Kroch

przeniósł kancelaryę do Pasażu Hausmana nr. 6, 1 p. 1814

Przekazy na Wiedeń, Berlin, Paryż inne miejscowości zagranicą wydają

SOKAL & LILJEN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY.

Zlecenia z prowincji wykonujemy do wrotnej pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

PISZCZANY

Najznakomiteze uzdrowisko siarczano-solne dla reumatyków w cierpieniach stawów i kości po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze, nerwobólach zwłaszcza przy ischias. — Sezon od 18. maja. Lekarz ordynujący dr. AL. TEICHMANN. 2550

Proszę, by Emilia Lenartowicz zgłosiła się do mnie zaraz, hotel Centralny. 2587

nie zakrzyknął ze zdziwienia. Toż znajdował się przed frontem pałacu, pod bramą wjazdową, tuż obok pokojów Podhajskiego.

Drab roześmiał się z zadowoleniem na widok zdumienia pana Józefa — ten jeszcze zorientować się nie mógł. Pałac był jakby zamarym, nigdzie ani śladu życia, ani śladu człowieka. Kaczyński nie mógł się powstrzymać od zapytania:

— Więc tu nie ma nikogo, prócz was?

Niemowa skinął twierdząco głową.

— Księżna pani pojechała?

Niemowa znów skinął.

— I murzyn? I Dominik? I cały dwór?

Jacques pociągnął zleka pana Józefa za rękę i ku drzwiom głównym pałacu doprowadził i wskazał mu dwie szerokie pieczęcie, zwieszane na ryglach. Kaczyński pochylił się ku pieczęciom i dookoła wielkich herbów wyczytał napis: „Prokurator jego królewskiej mości“.

Napis ten spotęgował jeno zdumienie pana Józefa, który znów nie był w stanie pojąć, co zaszło w pałacu, postanowił atoli uzbroić się w cierpliwość i za pomocą pytań, zadawanych niemowie, dojść prawdy.

książę ma w podejrzeniu synowe, że bodaj zgola jest zagniewany, cóż, iż niejedna jej sprawa uszu jego doszła, gdy prawda jest groźniejszą, niżby sobie mógł ją wystawić, gdy już nie szczęście małżeńskie syna w grę weszło, lecz godność imienia Radziwiłłów! Toż na to książę w drogę go wyprawił, na to właśnie tak wielkiego zaufania udzielił, aby onęgo honoru strzegł, aby z całą przeczornością danej mu władzy użył, aby stłumił co prędzej krzywdzące wieści, aby nie dopuścił do rozgłosu o rodzinnych niesnaskach!

Imię panu Józef nie napróżno się na dworze książęcym wychował, aby nie zrozumieć owych mglistych a surowych przestroż, które z ust księcia odebrał, aby nie odgadnąć, że mimo całej objawionej mu konfidency, nie wolno mu wspomnieć o winie księżnej generalowej bez dowodu oczywistego, że i ten dowód musi podsunąć księciu tak, aby nie być świadkiem pańskiego rumieńca... Inaczej mogłaby go smutna spotkać zapłata. Tam, w górze, nie takie zatargi pozorna się zakończyły zgodą; tam, w górze, potrafią przymusić się i przed światem udać pogodę —

lecz biada takim, co się stali przyrządkowymi powiernikami książęcych błędów, którzy za wielkiego dostąpili zaufania. Jeżeli nadto w całej sprawie brała udział sama księżna generałowa, jeżeli na całe jego tłumaczenie odpowie, iż nie widziała go nigdy, nie słyszała o nim, nie odebrała ani wiadomości, ani pieniędzy — wówczas spaść mu może coś gorszego, niż mielaska, bo hańba.

Kaczyński aż się zgarbił pod ciężarem tych myśli ponurych. Toż tam, w lochu, więcej miał mocy w sobie i wiary, niż te raz. Zdawało mu się, że dość mu wolności odzyskać, aby pomścić swą krzywdę, aby nieostrożność swoją naprawić.

Gdy te myśli pana Józefa łamały, drab stał cierpliwie, poglądał ku niemu, czekał jego spojżenia i bełkotał coś, aż zniecierpliwiony uderzył Kaczyńskiego po ramieniu i ku drzwiom wskazał.

Pan Józef podniósł się ociężale ze stolika, wsparłszy się na ramieniu draba, powiół się kurytarzami i schodami na podwórzec pałacowy.

Drab w drodze ciągle pannu Józefowi na mięgi coś rozpowiadał i usiłował raz po

raz zwrócić jego uwagi. Kaczyński atoli ani chciał, ani mógł zapomnieć na chwilę o stracie dokumentów. Jusi ci nie wątpił teraz, że niemowa na ku niemu jakies dobre intencye, że niezawodnie ułatwi mu chce ucieczkę, bo inaczej nie prowadziłby go tak, lecz przygnębienie nie dozwoliło Kaczyńskiemu nad tem się zastanawiać.

Drab wiódł tymczasem pana Józefa po podwórcach, przystawał przed zapartami drzwiami, wskazywał na zamknięte okiennice, usiłował coś opowiadać gardłowymi chrobotem, śmiał się cicho, szyderczo, to znów wpadał w gniew i pięściami wygrażał. Kaczyński szedł, obojętny nawet na słoneczne promienie, które go ciepłem wiosny przejąc usiłowały, lecz w końcu wiew świętego powietrza odurzył go. Pan Józef wstał raptownie, i wsparłszy się mocniej na ramieniu Jacques'a, jął się rozglądać, szukając miejsca, gdzieby mógł spocząć. I naraz dziwno go ogarnęło przeświadczenie, oto zdawać mu się zaczęło, iż znał dobrze i tę bramę zawartą i te ofiynki piętrowe, tuż do niej przytulone.

Kaczyński baczniej się przyjrzał i mało

Drobne ogłoszenia po 5 hal. od wyrazu.

Należyłość z prowincyi przysyłać można w markach pocztowych.

K. 220.000

główna wygrana opolem:

14 ciągnięć rocznieli

- 1 los włoski czerw. krz.
- 1 „ Bazylika (Dombau).
- 1 „ Joziv (dobr. serce)
- 1 „ Serbski tytoń.

1 „ węg. czerw. Krzyża
Polecamy powyższych 5 losów za gotówkę K 135 albo w 31 ratach po K 5. Prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty i K 2-50 (jednorazowo) na stempel i podatek.

7691 wygranych

mają losy węg. loteryi państw. Ciągnięcie 30. bm. Cena K 4 razem z przes.

Dom bankowy

ROHATYN I ULAM

Lwów, Sykulska 8.

Skład płócien

korczyńskich

— Lwów, Halicka 16 —

poleca kompletne gotowe wyprawy ślubne, pczawszy od **200 zfr.** 2272

Sklep frontowy do wynajęcia Gródecka 5. 2453

Kotlarza zdolnego poszukuje Eugeniusz Suleszko w Sokalu. 2514

Ubiory zakopiarskie, jakoteż wszelką garderobę dla panienek, chłopców i dzieci, poleca i wykonuje gustownie, starannie i bardzo tanio Józefa Kiebel, Lwów, Akademicka 1. 24. 2371

Nakładzki drukarskie są poszukiwane. Wiadomość w Btuzie dzienników ul. Kilińskiego 1. 2531

Trawa z kilku morgowego ogrodu do sprzedania. Wiadomość ul. Stryjska 6, Lwów, 2552

Ciepłota poszukuje się za opłatą do zakładu cyklograficznego M. Hegedüsa, Piekarska 14, 2545

Koronki 2462

Weloniki

Gorsety

najmodniejsze fasony poleca

Ferdinand Güttler

we Lwowie ul. Halicka 1. 20.

Najnowsze batysty

na suknie i bluzki

po 32 ct. i 40 ct. za mtr

Piękne i modne zefiry

po 25 ct. za mtr. — poleca

M. BUKOWCZYK

Lwów, ul. Hetmańska 6,

Ceny zdumiewająco niskie ale stałe

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca F. Kwasiński, Lwów, plac Halicki 3, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. 1862

Syriusz Lwów, Trzeciego Maja 2, zniża ceny kawy o 20 hal. na klg. Przy innych towarach opuszcza 10 proc. od zwykłych cen. Dobra kawa palona pół klg. 230 hal. 1885

Panowie Cyklisei!

Z powodu wielkiego zapupna sprzedają po niebywałych cenach ~~30~~ płaszcze po 8 zfr. 50 ct. węże (szlauchy) po 2 zfr. 30 ct. Płaszcze „Continental“ po 6 zfr. węże po 3 zfr. Płaszcze zaś światowej marki „Dunlop“ po 7 zfr., węże po 3 zfr. 50 ct. Lampy acetylenowe od 2 zfr. Carbidi na wagę, jakoteż wszelkie przybory dla p. kolarzy po niskich cenach poleca F. ROSENMANN Lwów, Karola Ludwika 27. 2171

Wyborny miód deserowy, kuracyjny z winnej pasieki, polecany przez lekarzy, 5 klg. 6 kor. oplatnio; Woda miodowa, naturalna i najlepszy środek na pleć (wydolikacja i odmatadza. Zadarmo broszurki Dra Ciesielskiego o miodzie. Warto przeczytać. Żądajcie Korzeniewicz, em. nauczyciel, IWANCZANY 2445

Bajecznie tanio!

ubierać się można li tylko w składzie Norberta Wandla, Jagiellońska 1. G.

Ubrania męskie od 8 zfr.

Paltoty letnie od 10 zfr.

Uniformy dla studentów od 7 zfr. Zamówienia do miary wykonuje jak najstaranniej. 1748

W każdej miejscowości
pragniemy oddać zastępstwo
Bardzo korzystne

osobie godnej zaufania. Przedmiot bardzo pokupny, w każdym domu sprzedajny. Nie potrzeba praktyki ani znajomości szczególnych, ni kapitału. Wiadomości bliższych każdemu udzielamy bezpłatnie. Adres: „Zastępstwo“, Administracja. 2454

Wilgotne mieszkanie

osusza i grzyb wyniszcza tylko „glazury“na“. Przesyłka próbna przeciw wilgoci 5 kor. przeciw grzybowi 6 kor. Wykazy od 10 lat wykonanych robót na żądanie. Biuro: Lwów, Łyczakowska 22. 2526

Farby,

lakiery, pokosty, Cement, gips, carbolineum oraz papy do krycia dachów 2590

poleca najtaniej handel

W. Czoppa

następca L. CZOPP

Lwów, Żółkiewska 1. 2.

Rentowny sklepik do sprzedania, potrzebna gotówka 100 zł. reszta na raty. Wiadomość w Administracji Wieku. 2591

Fryzjerski pomocnik, zdolny a uprzejmy do gości będzie przyjęty Wincenty OSWALD, ulica Sienkiewicza. 2196

Jamnik czarny, nad oczyma ru-dawe znaczkę, zgubiony w parku Stryjskim przed dwoma dniami. Znalazca zechce się zgłosić ul. Dąbrowskiego 6, gdzie otrzyma wynagrodzenie. 2594

Sklepik korzenny z powodu pilnego wyjazdu jest zaraz do sprzedania z towarami i urzadzeniem za 150 zł. Wiadomość w Administracji. 2592

Zgubiono dnia 12. bm. czarny skórzany portfel z zawartością ważnych dokumentów. Znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem Rynek 27, 11 p.

Poszukuję zdolnej maszynistki szewskiej, pasaż Mikolascha, Nowosad. 2595

Poszukuję piekarni z urzadzeniem do wynajęcia, na prowincyi. Adres: Ungeheuer, ul. Sobieskiego, Stryj. 2589

Pokój jasny, słoneczny, przedpokój, widok ogrodowy I piętro, Kurkowa 5. 2588

Rower w dobrym stanie sprzedam, Czarneckiego 16. 2584.

Osoba średniego wieku mająca 6000, życzy sobie zawrzeć znajomość w celu matrymonialnym z starszym urzadnikiem, na pewnym stanowisku. Poste restante A. G. Lwów. 2585.

Volportera poszukuje biuro dzienników Buchstaba. 2587

Z powodu zwinienia interesu jest urzadzenie sklepikowe do sprzedania. 2586

Rowery

z pierwszorzędných fabryk

Rowery z motorem „Republic“

PRZYBORY DLA KOLARZY. Warsztat reperacyjny, rakiety, piłki i siatki do Tennisu poleca w największym wyborze magazyn towarów sportowych

W. Łukasiewicz

Lwów, ul. Akademicka 26.

Dla pp. restauratorów i rzeźników! Wielka lodownia pokojowa do sprzedania. Wiadomość w kantynie w koszarach, ul. Piotra. 2549

Konkurencyjna Mleczarnia

przyjmuje także P. T. abonentów na obiady i kolacje przy ulicy Gródeckiej 1. 24, Bronisławy Iwanickiej. 2520

Mączynia kamienne emaliowane i porcelany poleca po cenach najprzystępniejszych. Fabryczny skład naczyń, Korniańców 1, bozenna Krakowska. 2525

Pokój kawalerski wspólny z osobnym wchodem do wynajęcia przy ul. Halickiej 9, III p. 1763

Sprzedam legat, wynoszący 10 tysięcy koron, „Antoni“ poste restante. 2542

Posiadacze losów

mogą za nie uzyskać pełny kurs dzienny i te same losy (te same numera) bez przełwy w grze, nabyć u nas na niskie spłaty miesięczne. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je następnie na dogodne spłaty.

Losy państwowe

węgierskie po 4 kor. polecamy do ciągnięcia 30. czerwca każdy nabywca losu otrzyma od nas po ciągnięciu — bezpłatnie listę ciągnięć. Główna wygrana 150 tys. kor. Wiele dużych wygranych.

Dom bankowy i kantor wymiany

SCHÜTZ I CHAJES

we Lwowie, pl. Maryacki 1. 7. róg ul. Kopernika.

Krawczyńnię od 10 zł. i wyżej potrzebne, Kwiatkowska, ul. Sykstuska 2. 2596

Fotograf, posiadający urządzenie do zakładu, poszukuje fachowca do spółki z małym kapitałem we Lwowie lub na prowincję. Informację udzieli p. Brodowski, plac Halicki 14. 2553

Pracownia sukien damskich L. Mądrzejewskiej dawniej L. K. Schweizerówny, poszukuje panien do krawiecczyn. Fredry 2, I p. 2536

Papuga gadająca bardzo oswojona za 120 k. do sprzedania. Iłona Sapiehy 7, między 2-4 po poł. 2561

Bez konkurencji. Wanny trwałe cynkowe od 6 zł., gdzieindziej te same 10 zł., poleca własnego wyrobu **Wojciech ZAJĄC** Lwów ulica Żródlana 1. 19. 2579

Panien uzdolnionych poszukuje pracownia sukien damskich „Marta“ Kościuszki 3. 2576

Truskawiec pierwszorządny pensjonat willa „Janina“ sezon od lipca. Zenona Janowska. 1891

Wędliny odwołane. Nizej podpisany zawiadamiam Sz. P. T. Publiczność, że w chwili tak nieszczęśliwego wypadku w składzie wędlin p. Jayki nie pobieram wcale towaru, natomiast dostarcza mi znana firma z dobroci i jakości od kilku lat istniejąca Stanisława Jankowskiego przy ul. Sykstuskiej 1. 29, zwracam uwagę Sz. P. T. Publiczności, że względu na zmianę i proszę o dalsze odwiedziny. Z wysokim poważaniem 2556 **Józef Buczyński.**

Przyjmę posadę służącego sklepie za kaucją 100 koron. Wiadomość pod literami W. D. Zgłoszenia w Administracji. 2522

Kołdry na wełnianej wacie po zlr. 3-50, 4-50, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do zlr. 14. **Kołdry jedwabne atlasowe** po zł. 12-50, 15, 16, 18, 20, 24, 28, do 32. **Nowości! Kołdry podwójne**, obustronnie do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko od 1 do 2 zł. drożej od cen powyższych. Największy wybór tylko w specjalnej pracowni kołder i materaców **Józefa Szustera**, Lwów, Kopernika 5.

Bogdanówka 1. 2 (obok rogatki grodeckiej) we własnym domu
Już otwarta została restauracja wraz z piwiarnią i winiarnią. **Poleca najrozmaitsze gatunki wódek i likierów oraz piwoeksportowe i marcowe na miarę i w butelkach.** Spirytus Bon-gout na miarę. **Osobna Winiarnia. Rozmaite wina po cenach uniarkowanych.** Wyborna kuchnia domowa — z skrzelną i uprzejmą usługą. **Przyjmuje się również abonentów na obiady i kolacje.** O liczne odwiedziny uprasza się 3793 uprzejmie **Z. Stallmeister**

Polecam łaskawym względem moją nowo otworzoną fabrykę maszyn i narzędzi rolniczych połączoną z ślusarnią artystyczną dla wyrobu balkonów, galerij, sztachet etc.; z zakładem mechanicznym dla urządzeń telefonów, gromochronów, dzwonek elektrycznych i działem instalacyjnym dla urządzeń wodociągów, łazienek, klozetów, ogrzewań różnych systemów, pomp etc. Wszelkie reperacje uszczelnienia się szybko i starannie. Ceny oblicza się sumiennie 1989 **Włodz. Mogiła Stankiewicz** Lwów, Kochanowskiego 1. 8.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, ponieważ jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustr.
Dra Retau'a
OCHRONA WŁASNA.
778 Cena wydania polskiego 2 kor.
Cena wydania niemieckiego 4 kor.
Tysiące znalazło w niej objaśnienia swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zalecanej, zupełnie swą siłą męską. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę franco przez „Verlags Magasin“ R. F. Birey Leipzig, Neumarkt 21 w Saksonii.

Łyżwy kolowa, pomysłu Luszczpińskiego, można zamawiać w fabryce Wychury, Grodecka 47. 2593

Poszukuje 3 pokoi z łazienką, od września lub października. Za następczenie odpowiedniego 2 kor. nagrody dostanie dozorca w Miejskim Biurze Pracy. 2457

Pracownia Zyblikiewicza 26 poszukuje prasowaczki. 2583

2 pokoje do wynajęcia z meblami Łyczaków 22 od 15 lipca do 30 sierpnia. Wiadomość u dozorczy. 2555



Brzytwy własnego wyrobu: szwajcarskie, angielskie i szingenskie,
Maszynki do strzyżenia włosów w cenie od 5 kor. 60 hal. do 9 kor.
Heble do wycinania nagniotków poleca
JAN LAURUK (nozownik)
4037 Lwów, Halicka 6.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, dóbr, zakładów gospodarczo-przemysłowych, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. p.
Prace doświadczalne dla wydostania wody, poszukiwanie i uchwycenie źródeł, zbiorniki na wodę, rurociągi i wszystkie inne prace w tym zakresie wykonuje fachowo, praktycznie i z pewną gwarancją
Biuro techniczne dla projektowania i przeprowadzania wodociągów
PIERWSZĄ PRZEROWSKĄ FABRYKĄ WODOCIĄGÓW I POMP
Jana Vitéze w Przerowie
(MORAWA)
Urządzenia czerpalń wszelkiego rodzaju, pompy, sikawki, pewne, trwałe, wszelkich systemów. Cenniki bez płatnie. 1630

PIENIĄDZE

na 4% - towe
Amortyzacyjne pożyczki ofiarujemy przez pierwszorządny budapeszteński i zagraniczny instytut pieniężny od 3/4 wartości szacunkowej na 1. 11. miejscu od 15-65 lat.
Kredyt osobisty! Dla duchownych, oficerów, urzędników państwowych i prywatnych, kupców, przemysłowców z zyrantem lub bez, na przeciąg 1-15 lat, szybko, sumiennie i dyskretnie.
Konwersya bankowych, i prywatnych długów
Meller Lajos és Társai
BANK KOMISOWY, Budapeszt VI, Dawid-uteza 15.
Przez sąd handlowy protokotowana firma.

Wstęp wolny **Kawiarnia teatralna** wstęp wolny
Codziennie koncert muzyki wojskowej



Warszawski Magazyn i pracownia
krajowa obuwia
DAMSKIEGO i MĘSKIEGO
J. WOJCIUCHOWSKIEGO
Lwów, ul. Wałowa 11 a. 2297

ZAŁOŻONE w 1892 ROKU

Towarzystwo Tkaczy
pod wezwaniem św. SYLWESTRA
W Korczynie

poczta loco. obok Krosna.

zaszczycone medalami zasługi na wystawach w Rzeszowie, w Przemyślu, w Krakowie i na powszechnej wystawie we Lwowie w roku 1894.

Pełca Szanownej Publiczności ze swego głównego składu **wyroby czyste lniane**, jak: płótna różnego gatunku od najcieńszych do najgrubszych na koszule, kalesony, prześcieradła, poszewki, ścierki, worki, ściertki do podłóg; **placianka kolorowe** w różnych desenjach; **drelliszki szare i kolorowe** liberyjne; **dymy zwykłe i adamaszkowe**; **ręczniki zwykłe i adamaszkowe**; **obrusy z serwetami** w różnych desenjach i gatunkach, tak białe, adamaszkowe, jak również kolorowe; **chustki męskie i damskie** białe; **ściertki szare** w desen. białe z brzegami kolorowymi; **fartuszki kolorowe** lub z kręconych nici ze szlakiem; **kapy** na łóżka. **Kangary** czyste wełniane; **szewioly (zeugi)** na ubrania męskie, letnie i zimowe, różnego koloru i gatunku i t. p. **wyroby z zakres tkactwa** wchodzące.

Uwaga: Towarzystwo nie posiada w żadnym mieście składu, ani też żadnych agentów nie wysyła, li tylko w Korczynie (przy szkole zawodowej tkackiej we własnej kamienicy).

A D R E S:

Towarzystwo Tkaczy pod wezw. św. Sylwestra
w Korczynie koło Krosna.

Cenniki i próbki na żądanie wysyła się franco.
z poważaniem **DYREKCJA.**

2280

Już

został przeprowadzony

BAZAR KRAJOWY WE LWOWIE

z ulicy Trzeciego Maja do hotelu Georgea
i poleca w wielkim wyborze

Wyroby powroźnicze, hamaki. Przybory gimnastyczne, sznury. Naczynie kamionkowe z Peremby. Zabawki dzieciinne z Jaworowa
WYROBY SZCZOTKOWE inżyniera B. Boguckiego itp.

! Towar świeży doborowy!

Ceny znacznie obniżono

2127

The Empire Typewriter Company Ltd.
J. Swoboda
Lwów, Chorażczyzna 10.
Maszyny do pisanja. Powielantia maszynowe. Nauka pisania. 2451

Wzywam

nieznanego z miejsca pobytu **EISIGA AWERBACHA**, względnie tegoż spadkobierców, ażeby w swym własnym interesie bezzwłocznie zgłosili się, lub swe miejsce pobytu podali, podpisanemu, jako sądownie ustanowionemu kuratorowi nieznanego z miejsca pobytu **Eisiga Awerbacha**. Równocześnie upraszam każdego, ktoby miał jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu **Eisiga Awerbacha**, ażeby podpisanego o tem zawiadomił. 2502

Dr. Tadeusz Gorecki

Adwokat krajowy we Lwowie, ul. Akademicka 1. 26.

„Cunard Line“

LINIA

FIUME-AMERYKA

Następujące okręty wychodzą

z Fiume do New-Yorku

- „Ultonia“, dnia 14 czerwca
- „Slawonia“ dnia 28 czerwca.
- „Pannonia“, dnia 12 lipca
- „Ultonia“, dnia 26. lipca

Blizszych informacji udziela po polsku

Król. węg. koncesyonowane biuro

„**MENETJEGYIRODA**“

2112 Budapeszt, Vigadóter 1.

Litr mleka zbieranego

Trzy centy

w Mleczarni Przeworskiej

ZNAKOMITEGO WYROBU

Dachówki Nowotoczyńskie

z podwójnymi felcami
czerwone, czarne, glazurowane
poleca wyłączny zastępca**Henryk Eber, Lwów, pl. Smolki 3.**Pokrycia wykonuję wprawnymi robotnikami.
Cenniki i wzory bezpłatnie. 1617

Szczelne naczynie i ładny kolor

Ceny niskie. Dostawa natychmiastowa.

Za gotówkę lub na spłaty miesięczne

Sprzedaje najlepsze aparaty fotograficzne
Hurtowny skład aparatów i wszelkich przyborów do fotografii 2010

Edmund Brodkowski

Lwów, pl. Halicki 14. Cenniki gratis
(Stacya tramwaju konnego i elektrycznego)

4 konny motor gazowy

(fabryki Langen & Wolf), w dobrym stanie, z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: Drukarnia Udziałowa, Lwów, Lindego 8, gdzie też można oglądać motor podczas ruchu. 2258

Ważne dla letników!

Dla własnej obrony, do dozwolonego użytku poleca:
Rewolwery, Browningi, Floberty,
Sztućce, Expresy, Hammerly,
Drylingi z łufami Kruppa, Kakerila ręcznej roboty.

Bolesław Jankowski

Pracownia rusznikarska
Lwów, ul. Czarnieckiego 2.
Cenniki gratis i franco.

Bogumił Pirkel

Optyk i mechanik. 2452
Dostawca szpitala powszechnego i kliniki okulistycznej we Lwowie, posiadający jak największą, dwudziesto letnią, w kraju i zagranicą, zawodową praktykę, poleca wszelkie najnowsze wyroby optyczne. Reparatywe uskutecznie natychmiast. Lwów, Akademicka 6.

DRUT

kolczasty cynkowa-
ny, do ogrodzenia
ogrodów, pól, zagrod
itp. poleca po ce-
nach przystępnych

Alojzy Hübner

Lwów.

Nasze niskie ceny wzbudzają sensację!

Trwale
męskie
trzewiki
gładkie i ob-
kładane
para zlr.
2.90Trwale
damskie
trzewiki
z gumą
para zlr.
2.60Eleganckie
męskie
z gumą
ze skóry
Boks para zlr.
4.25Wyśmienite
damskie
buciki
zapinane
para zlr.
3.25Wyśmienite
męskie
trzewiki do
sznurowania
para zlr.
3.25Bardzo
dobre
damskie
buciki do
sznurowania
para zlr.
2.90

Jedyna filia we Lwowie

tylko

Hetmańska**8****8**Bardzo ele-
ganckie
damskie
sznurowane
ze skóry
Boks para zlr.
3.90Eleganckie
damskie
meszki
sukonowe
para zlr.
1.50Wyroby najslynniejszej fabryki obuwia w całej monarchii
sprzedaje **ALFRED FRÄNKEL** Tow. kom.